

Sygn. akt I PK 337/14

POSTANOWIENIE

Dnia 26 sierpnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kuryło

w sprawie z powództwa R. W.
przeciwko Małopolskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu w Krakowie
o uchylenie oceny okresowej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 sierpnia 2015 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 8 lipca 2014 r., sygn. akt III APa 36/13,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 8 lipca 2014 r. oddalił apelację powoda R. W. od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 9 października 2013 r. (mocą którego oddalono jego powództwo przeciwko Małopolskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu w Krakowie o uchylenie oceny okresowej i zasądzono od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania) i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Powyższy wyrok został zaskarżony skargą kasacyjną powoda. Skargę oparto na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego: 1/ art. 81 ust. 3 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (jednolity tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 1111 ze zm.; dalej: ustawa o służbie cywilnej); 2/ art. 81 ust. 6 ustawy o służbie cywilnej; 3/ § 3 ust. 3 i 4 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia

8 maja 2009 r. w sprawie warunków i sposobu przeprowadzania ocen okresowych członków korpusu służby cywilnej (Dz.U. Nr 74, poz. 633; dalej: rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu przeprowadzania ocen okresowych członków korpusu służby cywilnej); 4/ § 8 ust. 1 w związku z § 3 ust. 3 i ust. 4 rozporządzenia w sprawie warunków i sposobu przeprowadzania ocen okresowych członków korpusu służby cywilnej. Ponadto skargę oparto na podstawie naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 382 k.p.c. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Apelacyjny w Krakowie.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano, że opiniowanie członków służby cywilnej jest jednym z elementów oceny pracy pracownika (urzędnika) i podstawą do prognozowania dalszego przebiegu jego kariery zawodowej. Wystawione w opinii oceny determinują możliwości awansu a także otwierają bądź zamykają drogę do uzyskania pierwszego albo zdobycia kolejnych stopni urzędniczych. W efekcie ocena z opiniowania może w istotny sposób wpływać na możliwości uzyskiwania przez członka służby cywilnej wyższego wynagrodzenia. Dlatego ocena pracy powinna być rzetelna i obiektywna, a proces opiniowania powinien przebiegać zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Jednak jednym z warunków prawidłowego zastosowania przepisów jest ich właściwa interpretacja. W ocenie strony powodowej, przepisy art. 81 ust. 3 i 6 ustawy o służbie cywilnej budzą poważne wątpliwości interpretacyjne a ich wykładnię zastosowaną przez orzekający w sprawie Sąd Apelacyjny w Krakowie trudno przyjąć bezkrytycznie. Warto zauważyć, że przepisy te - za wyjątkiem kwestii dopuszczalności drogi sądowej w przypadku nie uwzględnienia odwołania od oceny okresowej - nie były przedmiotem szczególnej analizy zarówno Sądu Najwyższego jak i przedstawicieli doktryny. Zgodnie z art. 81 ust. 3 ustawy o służbie cywilnej ocena okresowa dotyczy wykonywania przez członka korpusu służby cywilnej obowiązków wynikających z opisu zajmowanego stanowiska. Także w § 3 ust. 3 (wybór kryteriów oceny) i 4 (omówienie głównych obowiązków ocenianego) rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu przeprowadzania ocen okresowych członków korpusu służby cywilnej prawodawca odwołuje się do wykonywania obowiązków wynikających z opisu stanowiska pracy zajmowanego przez ocenianego. Tak więc zarówno wybór kryteriów oceny jak i omówienie z

ocenianym głównych obowiązków odnosi się do obowiązków wynikających z opisu zajmowanego stanowiska. Z literalnej wykładni wskazanych przepisów wynikają przynajmniej dwa wnioski istotne dla prawidłowego zastosowania tego przepisu. Pierwszy, iż ocena okresowa dotyczy wykonywania obowiązków (a nie wykonywania czynności) oraz drugi, że aby mogły zostać dokonane pierwsze czynności związane z przeprowadzeniem oceny okresowej musi istnieć opis stanowiska pracy i oceniany musi być z tym opisem zapoznany. W innym przypadku trudno bowiem mówić o obowiązkach wynikających z opisu zajmowanego stanowiska. Dopiero zapoznanie urzędnika służby cywilnej z opisem zajmowanego stanowiska pozwala na rozpoczęcie procesu oceny okresowej. Trudno bowiem mówić o obowiązkach wynikających z opisu stanowiska, jeżeli opis ten nie został dokonany i przedstawiony urzędnikowi. Tym samym nie wcześniej niż od tej daty może rozpocząć się okres, za który ocena zostanie sporządzona. Jeżeli zatem urzędnik służby cywilnej został przeniesiony pomiędzy wydziałami urzędu w listopadzie 2009 r. a z opisem wyznaczonego dla niego stanowiska został zapoznany w lutym 2010 r., to dopiero po dacie zapoznania ocenianego z opisem stanowiska pracy bezpośredni przełożony urzędnika mógł skutecznie wykonać czynności określone w § 3 powołanego rozporządzenia. W myśl art. 81 ust. 6 ustawy o służbie cywilnej ocena okresowa jest sporządzana w razie zmiany stanowiska pracy, wiążącej się z istotną zmianą zakresu obowiązków, jeżeli od dnia sporządzenia ostatniej oceny okresowej upłynęło więcej niż 6 miesięcy. Bezsporne jest, że powołany przepis wprowadza wyjątek od wyrażonej w art. 81 ust. 4 ustawy o służbie cywilnej zasady, że ocena okresowa sporządzana jest co 24 miesiące. Warunkiem zastosowania tego wyjątku jest zmiana - przez osobę podlegającą ocenie - stanowiska pracy wiążąca się z istotną zmianą obowiązków. Przy wykładni tego przepisu pojawia się problem rozumienia nieostrego pojęcia „istotna zmiana”, ale także pojęcia „zmiana stanowiska pracy”, chociażby z tego względu, że ustawa o służbie cywilnej ani przepisy wykonawcze nie zawierają definicji legalnej pojęcia „stanowisko pracy”. Orzekający w sprawie Sąd przyjął, że jeżeli urzędnik, przez cały okres objęty oceną, zajmował stanowisko starszego inspektora wojewódzkiego, pracował w tym samym wydziale i miał tego samego przełożonego, to pomimo zmian w opisie stanowiska, zmiana stanowiska nie nastąpiła. Jednak z

teżą tą trudno, w ocenie skarżącego, jest się zgodzić w świetle regulacji zawartych w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 grudnia 2009 r. w sprawie określenia stanowisk urzędniczych, wymaganych kwalifikacji zawodowych, stopni służbowych urzędników służby cywilnej, mnożników do ustalenia wynagrodzenia oraz szczegółowych zasad ustalania i wypłacania innych świadczeń przysługujących członkom korpusu służby cywilnej (Dz.U. Nr 211, poz.1630) oraz w powołanym powyżej zarządzeniu Prezesa Rady Ministrów w sprawie dokonywania opisów i wartościowania stanowisk pracy w służbie cywilnej. W dalszej części uzasadnienia wniosku skarżący wskazuje, że przede wszystkim istotny z tego punktu widzenia jest wynik wartościowania stanowiska. Stanowisko zajmowane przez powoda przed zmianami zostało przez zespół wartościujący wycenione na 230 punktów a po zmianach na 116 punktów. Zgodnie z przepisami powołanego zarządzenia wartościowaniu podlega stanowisko pracy a nie osoba na nim zatrudniona (§11 ust. 3 pkt 1 zarządzenia nr 81 i § 8 ust. 1 pkt 1 zarządzenia nr 1). Skoro proces wartościowania ma odzwierciedlać „wartość” pracy wykonywanej na określonym stanowisku, trudno uznać za takie same stanowiska, jeżeli tak rozumiana „wartość” jednego z tych stanowisk jest dwukrotnie większa niż „wartość” drugiego stanowiska. Zwłaszcza w świetle zawartej w art. 18^{3e} § 3 k.p. definicji legalnej pracy o jednakowej wartości, którymi są prace, których wykonanie wymaga od pracowników porównywalnych kwalifikacji zawodowych, a także porównywalnej odpowiedzialności i wysiłku. Nie ulega zatem wątpliwości, że wynik wartościowania stanowisk to istotne kryterium ich zróżnicowania poprzez „wartość” pracy koniecznej do należytego wykonywania obowiązków na stanowisku. Należy także zauważyć, że tak rozumiana „wartość” pracy nie zawsze będzie odpowiadała wartości pracy faktycznie wykonywanej przez konkretnego urzędnika, uzależnionej od jego pracowitości, zaangażowania i umiejętności. Dlatego urzędnicy zajmujący stanowiska tak samo wycenione w procesie wartościowania, mogą faktycznie wykonywać pracę o różnej wartości. Dla rozważanej problematyki istotna jest jednak „wartość” pracy ustalona w wyniku procesu wartościowania stanowisk. Jeżeli popatrzy się na modyfikację stanowiska, poprzez obowiązki wynikające z jego opisu, to także pojawiają się poważne wątpliwości co do trafności przyjętego przez orzekający Sąd poglądu. Zgodnie z powołanym powyżej zarządzeniem

pierwsze trzy najczęściej wykonywane zadania należy uznać za dominujące a pozostałe zadania stanowią zadania poboczne. Tymczasem w opisie stanowiska powoda przed zmianami wymienionych zostało 6 zadań, a po zmianach tylko dwa. Przy czym w obu opisach powtarza się tylko jedno z zadań - to które zostało wymienione jako ostatnie w pierwotnym opisie stanowiska. Czyli w opisie stanowiska po dokonanych zmianach nie ma żadnego z trzech zadań, które były zadaniami dominującymi, pojawia się jedno nowe zadanie oraz pozostało jedno zadanie poboczne. Czy w takim przypadku rzeczywiście można mówić, że mamy cały czas do czynienia z tym samym stanowiskiem pracy ? Warto także, w ocenie skarżącego, zwrócić uwagę na fakt, że przed zmianami stanowisko powoda było stanowiskiem samodzielnym w rozumieniu rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie określenia stanowisk urzędniczych, wymaganych kwalifikacji zawodowych, stopni służbowych urzędników służby cywilnej, mnożników do ustalenia wynagrodzenia oraz szczegółowych zasad ustalania i wypłacania innych świadczeń przysługujących członkom korpusu służby cywilnej a po zmianach stanowiskiem wspomagającym. W załączniku nr 1 do rozporządzenia, w tabeli nr II zawarta została tabela grup stanowisk urzędniczych, wykazów stanowisk w poszczególnych grupach oraz kwalifikacji zawodowych wymaganych do wykonywania pracy na stanowiskach urzędniczych w urzędach wojewódzkich. Zgodnie z tą tabelą stanowiska starszych inspektorów wojewódzkich są stanowiskami samodzielnymi (podobnie jak np. stanowiska głównych specjalistów) a kwalifikacjami wymaganymi do ich zajmowania jest posiadanie wykształcenia wyższego. Poniżej tych stanowisk usytuowane zostały stanowiska specjalistyczne a najniżej stanowiska wspomagające przewidziane dla starszych inspektorów i inspektorów z wymaganymi kwalifikacjami na poziomie wykształcenia średniego. W odniesieniu do wskazanych grup stanowisk w załączniku nr 2 ustalone zostały mnożniki kwoty bazowej służące do ustalania wysokości wynagrodzenia zasadniczego członków służby cywilnej. Dla stanowisk samodzielnych mnożnik wynosi od 1,0 do 6,0 a dla stanowisk wspomagających od 0,8 do 2,7. A zatem rozróżnienie stanowisk na samodzielne i wspomagające ma istotne znaczenie nie tylko ze względu na wymogi dotyczące wykształcenia, ale także ze względu na ustalenie wynagrodzenia za wykonywaną pracę. Jak wspomniano na wstępie

rozważań akty prawne dotyczące służby cywilnej nie zawierają legalnej definicji pojęcia „stanowisko pracy”, ale każde stanowisko scharakteryzowane jest poprzez dokonanie jego opisu zgodnie z powołanym na wstępie rozporządzeniem. A zatem o tym czy mamy do czynienia z takimi samymi czy różnymi stanowiskami rozstrzygają opisy tych stanowisk. Jeżeli w opisie stanowiska zmienione zostały m.in. wymagania co do posiadanego wykształcenia, zadania do wykonania, charakter stanowiska z samodzielnego na wspomagające a ponadto w istotny sposób obniżona została w wyniku wartościowania „wartość” pracy na stanowisku po zmianach to trudno mówić, że jest to cały czas to samo stanowisko. Uprawniona jest zatem w ocenie skarżącego teza, że w świetle art. 81 ust. 6 ustawy o służbie cywilnej, pomimo formalnego pozostawania urzędnika na stanowisku starszego inspektora wojewódzkiego w tym samym wydziale i w takim samym podporządkowaniu, wprowadzone zmiany w opisie stanowiska mogły spowodować faktyczne wyznaczenie urzędnikowi innego stanowiska (w sposób nieformalny i z pominięciem przepisów określających kompetencje do przenoszenia urzędnika), co powinno skutkować zmianą terminu sporządzenia oceny okresowej.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie od skarżącego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Uregulowana w Kodeksie postępowania cywilnego instytucja skargi kasacyjnej ma charakter nadzwyczajnego środka zaskarżenia, czego wyrazem jest m.in. istotne ograniczenie dostępności tegoż środka pod względem dopuszczalnych jego podstaw. Pomimo pozostawienia w art. 398³ § 3 k.p.c. możliwości zaskarżenia orzeczenia z powodu naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz z powodu naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, zakres tych zarzutów w odniesieniu do wszystkich podmiotów uprawnionych do wniesienia skargi został ograniczony. Zgodnie bowiem z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi

nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Oznacza to jednoznaczne określenie funkcji Sądu Najwyższego, który jako sąd kasacyjny nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna (podobnie jak uprzednio kasacja) nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2008 r., III UK 6/08, LEX nr 469183). Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., tj. wówczas, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, bądź istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, czy też zachodzi nieważność postępowania lub gdy skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W konsekwencji tegoż w art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań skargi kasacyjnej ustawodawca wymienił obowiązek skarżącego złożenia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i uzasadnienie tego wniosku. Wymóg ten wiąże się z tzw. przedsądem, polegającym m.in. na możliwości odmowy przez Sąd Najwyższy przyjęcia skargi kasacyjnej go rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

W razie powołania tej przesłanki przedsądu, jaką jest występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, obowiązkiem skarżącego jest wywiedzenie i uzasadnienie występującego w sprawie problemu w sposób zbliżony do tego, jaki przewidziany jest przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, niepublikowane). Sformułowanie zagadnienia powinno zatem odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i prawa pozytywnego. Rolą Sądu Najwyższego, jako najwyższego organu sądowego w Rzeczypospolitej Polskiej, nie jest bowiem działanie w interesie indywidualnym, lecz powszechnym,

poprzez ochronę obowiązującego porządku prawnego przed dowolnością orzekania i ujednolicanie praktyki stosowania prawa pozytywnego. Nie każde więc orzeczenie, nawet błędnie wydane, zasługuje na kontrolę w postępowaniu kasacyjnym (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147; z dnia 18 marca 2004 r., I PK 620/03, LEX nr 513011; z dnia 8 lipca 2004r., II PK 71/04, LEX nr 375715 i z dnia 16 kwietnia 2008 r., I CZ 11/08, LEX nr 393883). Nie spełnia określonego w art. 398⁹ § 1 k.p.c. wymagania sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w sposób ogólny i nieprecyzyjny, a zwłaszcza ograniczenie się do samego postawienia pytania, bez odniesienia się do problemów interpretacyjnych przepisów (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 332/07, LEX nr 452451 i z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538).

Potrzeba wykładni przepisów prawa, jako przesłanka przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, zachodzi wtedy, gdy przepisy mające być przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego należą do katalogu przepisów, których naruszenie przez sąd drugiej instancji zarzucono w ramach podstawy skargi (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2002 r., I PKN 682/01, OSNP 2004 nr 12, poz. 211). Rzeczą skarżącego jest zaś wykazanie, że określony przepis prawa, mimo iż budzi poważne wątpliwości (ze sprecyzowaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają), nie doczekał się wykładni, bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które to orzecznictwo należy przytoczyć (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151; z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351; z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231; z dnia 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 2-4 poz. 43 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Oczywiście jest, iż budzący wątpliwości interpretacyjne przepis musi mieć zastosowanie w sprawie, a jego wykładnia – mieć znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego jest jednak sam przepis, a nie rozstrzygnięcie konkretnego sporu. Omawiana przesłanka uwzględnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest spełniona, gdy wskazane przez skarżącego przepisy zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowej judykaturze sądowej, w szczególności w judykaturze

Sądu Najwyższego, a w skardze kasacyjnej nie przytoczono argumentów przemawiających za zmianą dotychczasowego orzecznictwa.

Wreszcie w przypadku wskazania tej przesłanki przedsądu, jaką jest oczywista zasadność skargi kasacyjnej, należy w motywach wniosku zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się owa oczywistość i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035; z dnia 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z dnia 5 września 2008 r., I CZ 64/08). O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134). W judykaturze podkreśla się, iż przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wypada stwierdzić, że skarga kasacyjna w zakresie wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania nie spełnia wymagań stawianych temu nadzwyczajnemu środkowi zaskarżenia.

Pomimo obszernego uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący nie umotywował w podany wyżej sposób występowania żadnej z ustawowych przesłanek przedsądu. Z treści przedmiotowego uzasadnienia nie jest możliwe nawet wyinterpretowanie, o jaką przesłankę chodzi. Skarżący wskazuje jedynie, odnosząc się do poruszanej problematyki, że dana kwestia „nie była przedmiotem szczególnej analizy zarówno Sądu Najwyższego jak i przedstawicieli doktryny”. Nie jest to jednak okoliczności wymieniona w katalogu przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Reasumując: wobec niewykazania istnienia jakiejkolwiek przesłanki przedsądu, z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c. należało orzec jak w sentencji.